

M. Elisabetta Caselatti A l b e r t i, *Indissolubilità e unità nell'istituto naturale del matrimonio canonico*. Padova 1984 s. XI + 195. CEDAM.

Jest to praca wydana w serii publikacji Wydziału Prawa (*Giurisprudenza*) Uniwersytetu w Padwie, gdzie autorka wyklada prawo kanoniczne. Przedmowę do książki napisała O. Fumagalli-Carulli, profesor prawa kanonicznego i prawa wyznaniowego (kościelnego) w Uniwersytecie Katolickim Serca Jezusowego w Mediolanie, znana autorka licznych prac z prawa małżeńskiego (s. VII-XI). Zapowiada w niej, iż studium Caselatti ma pogłębić znajomość zasad prawa naturalnego.

Opracowanie składa się z trzech rozdziałów. Na szczególne zainteresowanie zasługują dwa pierwsze. Rozdział I – *Instytucja naturalna małżeństwa* (s. 1-77) obejmuje 12 podtytułów. W pierwszym z nich mówi się o elementach naturalnych małżeństwa i odnowie prawa. Autorka stwierdza, że instytucja małżeństwa, którą reguluje współczesne prawo kanoniczne jest rezultatem długiego procesu dojrzewającego w ciągu kilku stuleci. Kościół odradza swoje prawo, m.in. prawo małżeńskie. Dotychczasowy zbiór z 1917 r. był ostro krytykowany, gdy chodzi o ujęcie małżeństwa. Pojawiały się coraz to nowe tendencje, zwłaszcza we Francji, Holandii i USA, które chciały "humanizować" prawo kanoniczne.

Niejednokrotnie jednak zgłaszane postulaty zawierały pewne dwuznaczności, które należało wyjaśnić. W drugim podtytule traktuje się o identyczności natury i jej dynamizmie w filozofii chrześcijańskiej. Natura ludzka może być rozważana w różny sposób i w różnych wymiarach. Głównie jawią się tutaj dwie perspektywy: 1) natura człowieka jest oceniana według swoich celów duchowych; 2) jest oceniana także według odczuwania instynktu. Są to dwie drogi, o których mówił Pascal. Te dwa wymiary istnienia ludzkiego – wielkość ducha i słabość materii – są zawsze obecne w myśli chrześcijańskiej i w nauczaniu Kościoła podczas Soboru Watykańskiego II, który podkreślił aspekt pozytywny humanizmu. Natura ludzka z uwagi na charakter duchowy jest uważana przez myśl chrześcijańską za niezmienną i powszechną, co podkreślał w swoim nauczaniu Pius XII. Natura ludzka jest jednocześnie dynamiczna tzn. zdolna do rozwoju, realizująca model Boży, Absolut. Autorka stwierdza w konkluzji, iż po Soborze Watykańskim II jest rzeczą niezbędną sprecyzowanie pojęcia prawa naturalnego w odniesieniu do małżeństwa. Podrozdział trzeci nosi tytuł: natura i kultura. Autorka zauważa, iż natura ludzka, jako przejaw natury, jest strukturą istotną, wyrażającą porządek wszystkich rzeczy, porządek ustalony przez Boga. Stanowi więc fundament prawa naturalnego, które św. Tomasz określa jako "participatio legis aeternae in rationali creatura". Dzisiaj spotyka się doktryny, które negują w korzeniu stałość natury. Człowiek, według tych doktryn, nie ma istoty niezmiennej, lecz jest podmiotem zmian narzuconych mu przez wydarzenia i sytuacje społeczne czy kulturowe. W myśl niektórych tendencji w filozofii, rolę odgrywa "nie istota, lecz historia, nie natura, lecz kultura". Tymczasem kultura może jedynie stanowić "upiększenie" w świadomości prawa naturalnego.

Godność osoby ludzkiej to jedna z podstawowych zasad prawa kanonicznego. Stała się ona okazją do odnowy tego prawa między innymi w zakresie małżeństwa, co widać w orzecznictwie sądowym po Soborze Watykańskim II.

Natura ludzka – stwierdza dalej autorka – posiada pewien zakres elementów istotnych, konstytutywnych, ale jest ona również zmienna w tym sensie, że – jak mówi św. Tomasz – działania ludzkie pragną się zmieniać w różnych warunkach ludzkich. Prawo kanoniczne związane jest ściśle z pojęciami filozoficznymi, ma to więc znaczenie i dla prawa małżeńskiego. Wystarczy wspomnieć o dwóch sprawach, które należą bardziej do natury małżeństwa niż do kultury: 1) aspekt seksualno-prokreacyjny małżeństwa (przeszkodą jest tylko *impotentia coeundi*, 2) wykluczenie dobra małżonków. W obydwu przypadkach, stwierdza Caselatti – Alberti, nie można mówić wyłącznie o przejawach zwykłej kultury.

W podtytule czwartym – prawo naturalne i system kanonistyczny – autorka mówi na wstępie, że problematyka prawa naturalnego była bardzo aktualna, tak w aspekcie filozoficznym, jak i prawnym w okresie scholastyki, a następnie w XVII i XVIII stuleciu. System kanonistyczny znajduje początek w prawie naturalnym. Do tradycji kanonistycznej katolickiej należy uznawanie prawa naturalnego jako podstawowej konstrukcji systemu prawnego Kościoła. Prawo naturalne przewyższa w tym systemie prawo pozytywne.

W kolejnym, piątym podtytule porusza się sprawę interpretacji zasad prawa naturalnego. Jakkolwiek *Kodeks Prawa Kanonicznego* nie czyni wprost żadnego odniesienia do prawa naturalnego, to jednak w jego dyspozycjach używa się niekiedy zwrotu *ex natura rei* lub *ex iure naturae* (np. kan. 8, 361, 381 § 2, 739, 1728), lub też *ex natura sua* (np. kan. 120 § 1, 199, 1<sup>o</sup> 1055, 1075, 1084, 1134, 1259, 1299 § 1). Nietrudno wydedukować stąd, zauważa autorka, zasadę generalną, w myśl której u podstaw teorii źródeł stoi tradycyjna nauka o prawie naturalnym, według niej Bóg, autor natury, poprzez prawo naturalne objawia swoją wolę. Pozostaje ciągle do głębszego przestudiowania problem relacji prawa naturalnego w stosunku do prawa ludzkiego pozytywnego. Nie do przyjęcia jest jednak twierdzenie, iż wola Boża staje się normą jedynie poprzez akt władzy ludzkiej. Normy prawa naturalnego nie muszą być konkretyzowane przez prawo pozytywne, wystarczy, że zdeklarowane przez władzę kościelną znajdują aktualizację w porządku prawnym poprzez odpowiednią hermeneutykę.

W podtytule szóstym – małżeństwo jako instytucja naturalna wobec stanowisk przeciwnych – Caselatti-Alberti zauważa, że wspólnota małżeństwa rodzi się z odczucia i potrzeb natury. Na pytanie, czy małżeństwo jest "stanem natury" przytacza różne odpowiedzi, m.in. autorów, którzy zaprzeczają naturalnemu pochodzeniu małżeństwa według modelu zaproponowanego przez Kościół. Przypomina też, że Kościół zawsze głosił, iż małżeństwo jest instytucją prawa naturalnego, nawiązał do tego m.in. KPK/1917 stwierdzając, iż "Quodlibet matrimonium initum cum utriusque partis consensu naturaliter sufficienti.." (kan. 1139 § 1).

W dalszym ciągu, w kolejnym podtytule referuje się sprawę natury seksualno-prokreatywnej małżeństwa. Natura wymaga wspólnoty małżeńskiej dla zaspokojenia potrzeb duchowych oraz seksualnych. W nauce katolickiej podkreśla się, że małżeństwo – to "officium naturae", naturalne pochodzenie instytucji małżeństwa opiera się na wzajemnej inklinacji płci. Konfiguracja przeważająco "seksualna" małżeństwa, znajdująca swój wyraz w KPK z 1917 r. i nie satysfakcjonująca współczesnego człowieka została zastąpiona w nowym KPK, w którym bierze się pod uwagę również dobro samych małżonków. Pod wpływem konstytucji *Gaudium et spes* akcentuje się aspekt personalistyczny umowy małżeńskiej. Kościół nie ignoruje danych biblijnych Starego Testamentu, gdzie podkreśla się, że małżeństwo to nie tylko jedność seksualna i prokreacyjna, lecz i osobowa (Gen 1, 27-28). Tym bardziej w Nowym Testamencie miłość Chrystusa do Kościoła jest symbolem osobowej miłości małżonków.

W podtytule ósmym autorka zajmuje się istotowością i historycznością wizji jedności małżeństwa. Podkreśla, iż w *Kodeksie* Jana Pawła II, w miejsce *unitas sexuum* dominuje *unitas cordium*. Analizuje zwrot *indole sua* użyty w kan. 1055. W następnym podtytule mówi o naturze małżeństwa i interpretacji ewolucyjnej, podkreślając, iż matrimonium – to *ordo charitatis* i *ordo procreationis*, aspekty nie tyle poddane sobie wzajemnie, ile współlistotne. Interpretacja ewolucyjna małżeństwa, biorąca pod uwagę elementy prawa naturalnego, uprzedziła w orzecznictwie sądowym naukę Soboru Watykańskiego II o godności osoby. Przejawem tego było uwzględnianie niezdolności psychicznej do zawarcia małżeństwa. W nowszych wyrokach sądowych odwoływano się wprost do prawa naturalnego. To właśnie prawo naturalne, zauważa autorka, czyni prawo kanoniczne elastycznym. Idąc za prawem naturalnym, orzecznictwo zwróciło przede wszystkim uwagę na pięć dziedzin związanych ściśle z tymże prawem: szersze uwzględnienie niezdolności psychicznej do zawarcia małżeństwa, nowa koncepcja przeszkody impotencji (dekret z 13 V 1977 r.), dopełnienie małżeństwa *humano modo*, podkreślenie w kategoriach prawnych *ius ad vitae communionem*, wzięcie pod uwagę podstępnego wprowadzenia w błąd.

W podtytule dziesiątym Caselatti-Alberti stawia problem struktury naturalnej i struktury prawnej małżeństwa. Obydwa aspekty omawia krótko. Z kolei wypowiada się na temat ujęcia natury małżeństwa wobec celów i istoty w KPK(1917) *ordinatio ad prolem*, trafnie zauważając, iż dwa cele współlistotne – *unitas cordium* i *unitas sexuum* nie zostały przez zbiór ten postawione na tej samej linii. W dalszym ciągu omawia zagadnienie przedmiotu zgody małżeńskiej.

Rozdział II – *Nierozzerwalność i jej podstawy* (s. 79-132) został ujęty równie przejrzyście, co poprzedni. A oto podtytuły rozdziału: nierozzerwalność i źródła biblijne, baza naturalna i baza sakramentalna małżeństwa, obiekcje co do opierania nierozzerwalności na prawie naturalnym, dwa stopnie nierozzerwalności (*matrimoni legitimi* i rozwiązanie małżeństwa *in favorem fidei*), *favor fidei* i *salus animarum* jako możliwe

naruszenie zasady nierozzerwalności naturalnej, racje nierozzerwalności wobec natury i sakramentu: konsekwencje w naturalnych małżeństwach pogan i w małżeństwach cywilnych, do korzeni kontraktu, pomiędzy zasadami i praktyką w dziedzinie nierozzerwalności cele oddzielenia kontraktu od sakramentu.

Wywody autorki na temat nierozzerwalności są interesujące. Ten przymiot umowy małżeńskiej uważa ona za jedną z fundamentalnych podstaw małżeństwa kanonicznego. Nierozzerwalność, jak się wyraża, pochodzi z woli Bożej, ujawnionej w Starym Testamencie oraz w poleceniach Chrystusa w Nowym Testamencie. W Starym Testamencie nierozzerwalność jest wskazana jako model zgodny z porządkiem ustalonym przez Boga. Nierozzerwalność małżeństwa – to *novum* w stosunku do prawa rzymskiego. Przekonujący jest zwięzły wykład nauki Ojców Kościoła i św. Tomasza na temat nierozzerwalności, opieranej przez nich na prawie naturalnym. Autorka podkreśla, że dopiero poczynając od Bellarmina zrodziła się opinia przeciwna, która opierała nierozzerwalność na sakramentalności małżeństwa. W oficjalnej doktrynie Kościoła przeważała jednak ta pierwsza opinia (Sobór Trydencki, katechizm rzymski, nauka papieży, m.in. *Dei miseratione* Benedykta XV, *Litteris altero* Piusa VIII, *Syllabus* Piusa IX, *Arcanum* Leona XIII, *Casti connubi* Piusa XI, przemówienie Piusa XII z 1941 r. do audytorów Roty Rzymskiej, przemówienie Jana XXIII z 1961 r. do audytorów Roty Rzymskiej, przemówienie Pawła VI z 1971 r. do kardynałów i prałatów Kurii Rzymskiej, nauczanie Jana Pawła II). Również Sobór Watykański II (*Gaudium et spes*, n. 48) zdaje się hołdować tej opinii. Do nauki św. Tomasza i papieży nawiązał także KPK/1983 w kan. 1134 (*vinculum natura sua perpetuum*).

Gdy chodzi o obiekcje opierania nierozzerwalności na prawie naturalnym, niezależnie od prawa bożego pozytywnego, autorka wskazuje najpierw na przesłankę, w myśl której rozwód nie zabraniał nigdy małżonkom realizacji celów małżeństwa naturalnego. Inną obiekcję stanowi pytanie, dlaczego Kościół nie rozwiązał nigdy małżeństwa kobiety niepełnej. Do trudności tych ustosunkował się już św. Tomasz twierdząc, że nierozzerwalność nie należy do pierwszych zasad prawa naturalnego, lecz do zasad drugorzędnych, które można modyfikować. Autorka nie uważa tego wyjaśnienia za przekonujące.

Opisując dwa stopnie nierozzerwalności Caselatti-Alberti uważa, że podział na tzw. nierozzerwalność zewnętrzną i wewnętrzną nie jest usprawiedliwiony. Podział taki można aplikować przede wszystkim w stosunku do *matrimonium legitimum*. Mówiąc następnie o tym, że *favor fidei* stanowi wyjątek od zasady nierozzerwalności małżeństwa naturalnego, autorka dostrzega dla tegoż wyjątku rację bardziej pastoralną, niż prawną. Stwierdza następnie, że zasada nierozzerwalności naturalnej jest dyskusyjna. Zasada ta, choć skodyfikowana (kan. 1056 i 1134), pozostaje w izolacji w stosunku do tendencji panującej w orzecznictwie. Nierozzerwalność – stwierdza – autorka opiera się na naturze sakramentalnej małżeństwa chrześcijańskiego. Temu stanowisku zdaje się nieco sprzyjać KPK/1983, gdyż uchylił możliwość rozwiązania małżeństwa przez złożenie profesji zakonnej. Pewną trudność natomiast stanowi tutaj instytucja dyspensy od małżeństwa niedopełnionego. Czytelnik znajduje następnie stwierdzenie, że Kościół utrzymuje zasadę nierozzerwalności naturalnej z obawy na niebezpieczeństwo rozdziału kontraktu i sakramentu, czy niebezpieczeństwo rozróżnienia małżeństwa naturalnie rozwiązalnego i małżeństwa sakramentalnie nierozwiązalnego. Przyjęcie zasady nierozzerwalności opartej na sakramencie, a nie na węźle naturalnym mogłoby oznaczać dla władzy kościelnej powrót do problemu możliwości rozdzielenia elementu kontraktu i elementu sakramentu.

Rozdział III pracy poświęcony jest jedności małżeństwa i jej podstawom (s. 133-175).

W sumie opracowanie Caselatti-Alberti przybliży czytelnikowi rozumienie prawa naturalnego w odniesieniu do instytucji małżeństwa. Zaprezentowany wykład jest jasny, pogłębiony i dobrze udokumentowany. Autorka dotknęła w nim problematyki nietatwej i niezbyt często poruszanej przez kanonistów. Ze zrozumiałych względów praca zainteresuje zapewne i tych, którzy zajmują się prawem naturalnym.

Ks. Wojciech Góralski